

Jak mapa pomaga zrozumieć pogodę

Hastem przewodnim odbywającej się w dniach 6-9 maja na zamku Książ 22. Szkoły Kartograficznej była „Geoinformatyka i nauki o atmosferze”. Podczas spotkania dyskutowano m.in. na temat modelowania procesów atmosferycznych (w tym np. dyspersji zanieczyszczeń i jej symulacji), wizualizacji danych klimatologicznych i meteorologicznych oraz ich wykorzystania w różnych dyscyplinach naukowych. Wystąpienia zakończył Benjamin Schröter z Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie, który opowiedział o monitorowaniu zmian pogody i linii śniegu na Wyżynie Tybetańskiej przy użyciu fotografii naziemnej. Referat ten stanowił doskonałe podsumowanie całej konferencji, przedstawiając geoinformatykę i kartografię jako przydatne narzędzie do prowadzenia zaawansowanych analiz i badań.

Na Szkole nie mogło także zabraknąć wycieczki połączonej z warsztatami terenowymi. Jej uczestnicy mieli okazję zapoznać się z obsługą samolotu bezzałogowego będącego w posiadaniu Zakładu Geoinformatyki i Kartografii UWr. Pokazowy lot odbył się w Żelaźnie w Kotlinie Kłodzkiej. Miejscowość ta jest jednym z punktów obserwacyjnych w projekcie prognozowania hydrologicznego HydroProg prowadzonego przez naukowców z Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego UWr pod kierownictwem dr. hab. Tomasza Niedzielskiego. Druga część warsztatów dotyczyła natomiast przetwarzania zdjęć z drona do postaci ortofotomapy. W tegorocznej Szkole wzięło udział 68 uczestników, w tym 12 zagranicznych gości, m.in. z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Grecji i Czech. Konferencja podzielona



Fot. Jan Krupski

została na sześć paneli tematycznych, w których wygłoszono łącznie 24 referaty. Podczas Szkoły odbyła się również sesja posterowa, na której przedstawiono 35 prac.

Magdalena Stec

Kartograficzne transformacje elementarza

Ministerstwo Edukacji Narodowej opublikowało do konsultacji projekt pierwszej części darmowego elementarza dla uczniów szkół podstawowych. Na ostatniej stronie podręcznika umieszczono obrazkową mapę Polski, która spotkała się z mocną krytyką. Zarzucano przede wszystkim, że opisano na niej wyłącznie Warszawę oraz trzy rzeki. Krytykowano ponadto dobór

rysunków mających przedstawiać charakterystyki poszczególnych miast i regionów. Na przykład prawicowy portal wPolityce.pl stwierdził, że na mapie zabrakło nawiązań do patriotyzmu, polskiej państwowości, religii czy historii kraju. Zamiast tego jest m.in. „spasty krasnoludek z ogromnym pierogiem na widelcu” czy zaporę, gdzie woda wlewa się do zbiornika retencyjnego.

Jeszcze w trakcie trwania konsultacji do mapy dodano wszystkie miasta wojewódzkie oraz obrazek symbolizujący Łódź (fot.). W ostatecznej wersji elementarza zdecydowano się jednak całkowicie zmienić mapę. Teraz prezentuje ona wyłącznie miasta wojewódzkie, rzeki i granicę państwa na tle cieniowanego modelu rzeźby.



JK

Street View znów rusza w Polskę

Pojazdy Google'a wróciły na polskie drogi i 13 maja rozpoczęły wykonywanie kolejnych zdjęć panoramicznych krajowych ulic. Korporacja planuje odwiedzić wszystkie województwa oprócz lubuskiego i podkarpackiego. Jednak to, czy fotografowanie tych regionów ostatecznie dojdzie do skutku, zależy od wielu czynników, między innymi warunków pogodowych i logistycznych. Informacje o tym, gdzie dokładnie znajdują się samochody Street View, można znaleźć na stronie Map Google. Pierwsze zdjęcia Polski znalazły się w usłudze Street View w 2011 roku, a następnie w 2013 r. uzupełniono je o obrazy większości regionów kraju.

Źródło: blog Google Polska

Darmowe nowości na smartfony

Kolejni dostawcy płatnych aplikacji nawigacyjnych decydują się zaoferować darmowe narzędzia pomagające kierowcom ustrzec się przed: fotoradarami, patrolami policji czy korkami. Jako pierwsi program taki (AutoRadar) opublikowali twórcy AutoMapy. Kilka miesięcy później podobne rozwiązanie pokazała firma Imagis, dostawca nawigacji Mapamap. Program RadarSTOP wyróżnia m.in. możliwość korzystania z map oraz danych o utrudnieniach w trybie off-line. Jako trzecia do tego grona dołączyła aplikacja Ryśiek, stworzona przez firmę NaviExpert. Wyróżnia ją pozyskiwanie danych nie tylko od użytkowników programu, ale także z tradycyjnego CB-radio. Producent najstarszej na polskim rynku aplikacji

ostrzegającej przed fotoradarami, Yanosik, postanowił natomiast pójść inną drogą i zaprezentował program, który ma ułatwić życie autostopowiczom. Dzięki Yanosik Autostop mogą oni poinformować kierowców używających Yanosika o tym, że na trasie przejazdu poszukują „okazji”. Darmowym hitem lokalizacyjnym wiosny jest jednak aplikacja nawigacyjna Panoramy Firm. Oferuje ona m.in. mapy i modele 3D charakterystycznych budynków, możliwość pobrania danych do pamięci telefonu oraz zintegrowanie z bazą przedsiębiorstw Pf.pl. Już po tygodniu od publikacji stała się ona trzecią najpopularniejszą aplikacją w Google Play w kategorii „Podróże i informacje lokalne”.

JK